

O edukacji w Polsce wiele już powiedziano. Gdy tylko pojawia się nowy minister, szumnie zapowiadane są zmiany. Tak jest i tym razem. Raz mówi się, że duże szkoły są lepsze, za chwilę słyszymy, że jednak trzeba postawić na mniejsze szkoły, gdzie wszyscy się znają. Słyszeliśmy że świetnym rozwiązaniem jest wprowadzenie gimnazjów. Teraz słychać głosy, że jednak ośmioklasowy podział był lepszy? O zmianach w programie nauczania wolimy nie wspominać?

Wiele jest też do powiedzenia w edukacji osób niepełnosprawnych. Ostatnio bardzo negatywnie się na ten temat wypowiedziała Najwyższa Izba Kontroli (NIK). Tu artykuł .

Gdy Polska w 2012 roku ratyfikowała Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych, głośno mówiono, jak to będzie teraz dobrze. Politycy mieli okazję do pokazania się z niepełnosprawnymi, a instytucje do zorganizowania przeróżnych wydarzeń związanych z tym wydarzeniem.

Konwencja duży nacisk kładzie na utworzenie tzw. ?edukacji włączonej?, czyli uczestnictwa ucznia z niepełnosprawnością na równych zasadach w życiu szkolnym. Jednak? polska edukacja ukierunkowana jest na szkoły specjalne, choć utrzymanie szkoły integracyjnej jest o wiele tańsze. Kontrola NIK-u pokazała, iż szkoły specjalne są lepiej wyposażone i pracują tam wykwalifikowani nauczyciele. Jednak specjaliści podkreślają, że nie przygotowują one do życia w społeczeństwie czy też uczestnictwa w otwartym rynku pracy.

Przypominamy, że konwencja mówi o szkołach integracyjnych. Jak czytamy w artykule, w anonimowej ankiecie 17% nauczycieli popiera włączenie uczniów niepełnosprawnych do ogólnego systemu edukacji. Rozumiecie - 17%. Tylko! I o jakim zrozumieniu my możemy mówić? ?Kwiat inteligencji? podchodzi do ludzi niepełnosprawnych w ten sposób? To o jakim łamaniu stereotypów na co dzień MY mówimy?

Szkoda że o uczelniach wyższych tu nic nie ma?

Marta i Magda Wróbel